

W erze mediów społecznościowych i nieustannego przepływu informacji coraz trudniej odróżnić wiedzę od opinii, a autorytet od popularności. W rezultacie znaczenie autorytetów spada, co widać m.in. w nauce. Przez to społeczeństwa tracą wspólne punkty odniesienia – osoby i instytucje, które przez lata pełniły funkcję drogowskazów i inspirację do rozwoju.

*Brakuje nam autorytetów. Jako społeczeństwo przywiązujemy do nich coraz mniejsze znaczenie, a szkoda, bo przez wiele lat były one drogowskazem dla ludzi w trudnych sytuacjach czy w aspektach czysto zawodowych, jak medycyna, sztuka, kultura i innych dziedzinach –* podkreśla prof. dr hab. n. med. Piotr Suwalski, dyrektor Państwowego Instytutu Medycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Raport Edelman Trust Barometer 2025 pokazuje, że zaufanie do tradycyjnych instytucji – rządów, mediów i liderów opinii – systematycznie maleje. Aż 70 proc. ankietowanych na świecie uważa, że przedstawiciele władzy, biznesu i dziennikarze „celowo wprowadzają opinię publiczną w błąd”. W ciągu ostatnich czterech lat globalny wskaźnik zaufania do rządów spadł o 12 pkt proc., a do mediów – o 8 pkt. W efekcie rośnie znaczenie tzw. autorytetów sieciowych i osób, które zdobywają wpływ dzięki aktywności w internecie. Popularność i rozpoznawalność coraz częściej stają się ważniejsze niż wiedza czy doświadczenie. Zjawisko to szczególnie mocno dotyka środowisk naukowych i medycznych. Pandemia COVID-19 pokazała, jak łatwo fałszywe informacje potrafią wypierać fakty naukowe, a odbudowa wiarygodności ekspertów wymaga konsekwentnej komunikacji i długotrwałej pracy.

*W nauce autorytet jest niezbędny. Poszukujemy obiektywnej prawdy, niezależnie od tego, czy jest trudna, czy łatwa. Ten ideał oświeceniowy powinien przyświecać prawdziwej nauce i w to bardzo dobrze wpisuje się pojęcie autorytetu. To właśnie ten rodzaj zaufania i kierunkowskazu, który z jednej strony pozwala nam pozostać przy naukowej prawdzie, a z drugiej – przez postawę człowieka i naukowca – pokazuje, że ideały nauki, przestanie, poszukiwanie prawdy należy bardzo honorować i o nie dbać. Mamy więc z jednej strony sam wynik naukowy, a z drugiej postawę życiową i kultywowanie podstawowych wartości –* mówi prof. Piotr Suwalski.

Z badań Eurobarometru wynika, że choć 83 proc. Europejczyków pozytywnie ocenia wpływ nauki na życie codzienne, rośnie liczba osób, które mają trudność z oceną wiarygodności źródeł. Wellcome Global Monitor wskazuje, że zaufanie do naukowców wciąż utrzymuje się na wysokim poziomie – 72 proc. badanych na świecie deklaruje, że ufa nauce i osobom ją reprezentującym. Jednocześnie badacze podkreślają, że coraz większe znaczenie ma styl komunikacji – respondenci częściej ufają tym naukowcom, którzy potrafią tłumaczyć wyniki badań w sposób zrozumiały i dostępny. Autorytet przestaje więc wynikać wyłącznie z tytułu czy instytucji, a coraz bardziej zależy od umiejętności dialogu z odbiorcą.

*Znam wielu ludzi, których uważam za absolutne autorytety w swoich dziedzinach, ale też jako wzorce postępowania, postawy życiowej, i myślę, że to jest być może nawet jeszcze ważniejsze. Na swojej drodze zawodowej spotkałem prof. Friedricha Mohra w Lipsku – wybitnego kardiochirurga i człowieka, który potrafił inspirować, budować zespół i wspierać innych, również w sprawach osobistych. Dla mnie był wzorem nie tylko w medycynie, ale też w życiu –* mówi dyrektor Państwowego Instytutu Medycznego MSWiA.

W tym kontekście powraca znaczenie relacji mistrz–uczeń, która przez wieki stanowiła fundament rozwoju nauki i sztuki. Dziś jej forma się zmienia, więcej jest w niej dialogu i współpracy, a mniej

hierarchii. Sens jest jednak wciąż ten sam, czyli przekazywanie wiedzy, postaw i wartości.

*Z jednej strony samo pojęcie mistrza i ucznia pewnie się zmienia i ewoluuje. Z drugiej strony chcemy podkreślić, jak wiele jest w tym wartości uniwersalnych, które są przez wieki czy tysiąclecia niezienne, jak wielką wartością jest to, aby taką relację stworzyć, aby mieć zostać mistrzem i przekazywać swoją wiedzę, postawę życiową uczniom, ale także jak wielkim wyzwaniem, ale również szansą życiową jest zostanie uczniem – wyjaśnia prof. Piotr Suwalski.*

Relacja mistrz–uczeń ma też znaczenie poza światem nauki. W kulturze, sporcie czy edukacji to właśnie wzajemne zaufanie i przekazywanie doświadczeń tworzą przestrzeń rozwoju. Współczesny mistrz nie dominuje, lecz towarzyszy, pomagając uczniowi samodzielnie odkrywać własną drogę.

*Każdy z naszych wspaniałych artystów, sportowców, przyjaciół działających w innych dziedzinach od razu kojarzył, jak istotna była w pewnym okresie jego życia relacja mistrz–uczeń, umiejętność tworzenia zespołów, współpracy międzyludzkiej i jak bardzo łączy to wszystkie dziedziny naszego życia – podkreśla prof. Piotr Suwalski.*

Międzypokoleniowa wymiana doświadczeń pozwala łączyć wiedzę i intuicję z nowym spojrzeniem. Młodszy badacze wnoszą świeżość i odwagę w kwestionowaniu schematów, starsi natomiast stabilność i umiejętność oceny ryzyka. W wielu laboratoriach i instytutach naukowych to właśnie współpraca między pokoleniami staje się źródłem innowacji.

*Ta relacja może wyzwolić coś zupełnie nowego, inspirującego. Ze swojego doświadczenia mogę powiedzieć, że wielokrotnie byłem niezwykle zainspirowany do swoich działań i zmiany spojrzenia przez moich młodych uczniów, którzy otwierali mi oczy na wiele spraw, które stały się dla mnie później punktem wyjścia do dalszych interesujących poszukiwań – dodaje dyrektor PIM MSWiA.*

*Źródło: Newseria*